Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 212 Kraków, czwartek 21 września 1922 Rocznik XXXI.

60 Mk za numer

Miesięcznie 1500 marek

Zagranica miesięcznie 2400 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA" Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86. Konto czekowe 149.975.

Towarzysze i Towarzyszki! Reklamujcie swe prawo wyborcze!

Kto skończył 21 lat, powinien być w spisie wyborców sejmowych, a kto skończył 30 lat, powinien być i w spisie wyborców senackich. Skontrolujcie w godzinach między 11 a 1 lub między 4 a 8, czy jesteście umieszczeni w spisie wyborców! Adres swojej komisyi wyborczej niech sobie każdy wyszuka na afiszu.

Po długiem konaniu

W chwili, gdy numer ten dostanie się do rąk czytelników, Sejm ustawodawczy obraduje w Warszawie przy ulicy Wiejskiej pod wrażeniem, że pozostaje mu już tylko kilka dni życia. Czy istotnie rozpoczęta we wtorek 19 września sesya potrwa, jak zamierza marszałek, 10 dni czy o kilka dni dłużej, nie zmieni to faktu, że nareszcie Sejm ustawodawczy kończy swój blisko czteroletni żywot.

Mimo pewnych głosów, nawet w pewnej części prasy krakowskiej, wyrażających żal z powodu — jej zdaniem — zbyt pospiesznego uśmiercenia Sejmu, niema chyba w Polsce ludzi politycznie myślących, którzy nietylko z ulgą przyjmują to zakończenie, ale przeważnie żałują, że ten koniec nie był rychlejszy, że nie oszczędzono nam przykrego i smutnego widoku tego konania ciała, które dawno się przeżyło, po którem niczego już się nie spodziewano. Jaki byłby to wspaniały gest, gdyby Sejm po uchwaleniu konstytucyi w marcu 1921 był zamknął księgę swych dziejów, nie bawiąc się przez półtora jeszcze roku uchwalaniem rzeczy, które mógł i powinien był zostawić swemu następcy! Nietylko jednak tyle: ile ciężkich przejść byłoby uniknęło państwo, o ile przesileń bylibyśmy mieli mniej, gdyby ten Sejm był zrozumiał sytuacyę i ustąpił na czas z pozycyi, do której wypełnienia nie był już ani zdolny, ani chętny!

Pierwszy polski Sejm ustawodawczy, wybrany pod świeżem wrażeniem odzyskanej niepodległości, od samego początku swego istnienia był chory na zbyt wielką ilość stronnictw rozdrobnionych, które w dodatku cyfrowo mniej więcej się równoważyło. Był i w tym Sejmie normalny podział na prawicy, lewicy i centrum, ale tylko nazwa była, nie zaś wewnętrzna treść, odpowiadająca podobnym ugrupowaniom w innych ciałach prawodawczych. Toteż następstwem tej niewyraźnej linii podziału były ciągłe próby wytworzenia większości z rozmaitych kombinacyj, które to próby zawsze kończyły się niepowodzeniem, utrzymując przesilenia prawie w permanencyi.

Zrozumiałem i naturalnem było dążenie stronnictw do ujęcia władzy, albo do współudziału w niej. To jest cel istnienia stronnictw jako wyrazu pewnych dążności nurtujących w społeczeństwie. Jednakowoż w tym Sejmie te naturalne dążenia doprowadzały z reguły do nienaturalnego wyniku z tego prostego powodu, że partye prawicowe w zupełności, a centrowe w części nie były zdolne, ani chętne do robienia polityki państwowej, tj. podporządkowania swych interesów i względów partyjnych interesom i względom ogólnym. Jeżeli weźmie się pod specyalną uwagę główny trzon prawicy, tj. endecyę z jej przynależnościami, to można z czystem sumieniem stwierdzić, że partya ta, która pretenduje do roli przewodniej w państwie, okazała się wprost anarchiczną w swem postępowaniu wobec państwa. Dla endecyi, dla partyi udającej, że posiada najlepszy zmysł twórczy i największe prawo do rządów, było zawsze dobrem to, co ona robiła, a nigdy dobrem to, co bez niej, a tembardziej przeciw niej robiono.

Drugą ciężką chorobą tego Sejmu był brak rozgraniczenia kompetencyi, była zatarta granica między ciałem ustawodawczem a władzą wykonawczą. Taki rozdział kompetencyi jest kardynalnym warunkiem państwa demokratycznego, gdzie pilnie przestrzega się, aby nie wychodzić poza zakreślony demokratycznem pojęciem o istocie rządów zakres działania. A nasz Sejm, zamianowawszy się suwerennym, rozmyślnie i celowo granicę tę zacierał, a nawet otwarcie i świadomie ją przekraczał, arogując sobie u schyłku swego istnienia prawo mianowania rządu przez ciało, żadną ustawą i żadnym regulaminem nieprzewidziane. Sejm ustawodawczy w swej przypadkowej i — jak się potem okazało — chwilowej większości chciał sobie przyznać większe prawa, aniżeli ma np. kongres Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki, gdzie powołanie rządu należy wyłącznie i bez ograniczeń do uprawnień prezydenta rzeczypospolitej.

W tem swem zaślepieniu Sejm chciał wszystko zrobić; chciał być czemś więcej, niż angielska Izba gmin, o której mówiąc, że może wszystko zrobić z wyjątkiem przerobić kobietę na mężczyznę. W tem swem dążeniu Sejm robił ustawy, które wolejby zostały niezrobione; uchwalał i zmieniał, dodawał i odejmował, nowelizował i uzupełniał z takim skutkiem, że każda ustawa była upstrzona niby łatkami i większa ich część do praktycznego wykonania zupełnie się nie nadawała. A nietylko robił złe ustawy, ale usiłował jeszcze zepsuć te, które przypadkiem wyszły jako dobre i zdolne do użycia. Ileto było np. prób zepsucia ustawy o 8-godzinnym dniu pracy, ile usiłowań zepsucia ustawy o kasach chorych, ile usiłowań zrobienia iluzoryczną ustawę o ochronie lokatorów!

Po takich czynach, które w zupełności zdyskredytowały Sejm w szerokich warstwach ludności, przyszła kolej na najhaniebniejszy, jedyny w dziejach parlamentaryzmu czyn: na wniosek o uchwalenie wotum nieufności Naczelnikowi państwa w związku z nieudałą próbą narzucenia rządu Korfantego. W czasie, kiedy Polska stała na widowni międzynarodowej polityki, kiedy chodziło o jej stanowisko wobec małej ententy, kiedy głowa państwa wybierała się do Rumunii dla zacieśnienia węzłów sojuszu, kiedy sprawy polskie miały być dyskutowane na forum Ligi narodów — w tym czasie kilka wielkich stronnictw, prawie połowa Sejmu, wytoczyła najcięższe oskarżenia przeciw reprezentantowi państwa, dążąc otwarcie do wywołania przesilenia państwowego, nie cofając się przed użyciem najcięższej armaty, jaką parlament dysponuje. Cóż z tego, że zamach ten został odparty; że Sejm nie pozwolił narzucić sobie znienawidzonego osobnika na kierownika rządu, że w decydującem głosowaniu ci, którzy uważają się za reprezentantów większości społeczeństwa, okazali się mniejszością! Wszystko to nie zmieniło faktu, że podobne próby mogły mieć miejsce, że dano światu jedyne w tym rodzaju widowisko. I nie jest tu decydującą okoliczność, że plany prawicy rozbiły się, a decydującem jest to, że mogła na nie się odważyć i że społeczeństwo nie zareagowało na to tak, jakby w każdem innem państwie miało miejsce.

Wkońcu Sejm zdobył się na heroiczny czyn: uchwalił termin swej śmierci i uchwalił ordynacyę dla wyboru następnego Sejmu. I na tem ostatniem swem dziele musiał wycisnąć piętno nieszczerości, fałszując ordynacyę i przykrawując okręgi nie wedle rozumu i sytuacyi, ale wedle swych wymogów partyjnych, aby tylko złapać kilka mandatów więcej.

Silny musi mieć organizm Polska, kiedy przetrwała bez katastrofy te czteroletnie rządy ciała, które do tego zupełnie nie dorosło. Przeszło to i pozostawiło po sobie naukę i ostrzeżenie, żeby nie prowokować szczęścia, żeby nie oddawać najwyższej władzy w ręce tych stronnictw, które poprzednio dowiodły, że wszystko u nich idzie przed interesem powszechnym, że partya zabija państwo. Jest teraz najlepsza po temu okazya, są wybory nowego Sejmu, które powinny stać się generalnym porachunkiem z prawicą byłego Sejmu, z wszystkimi Lutosławskimi, Grabskimi i Skulskimi, którzy szykują się do wejścia do nowego Sejmu w tym celu, aby zrobić z niego drugie wydanie starego. Jeżeli ks. Lutosławski ufa głośno Bogu, a po cichu pieniądzom i pałkom endeckim, że zamysły jego się powiodą, to my ufamy społeczeństwu, jego zdrowemu rozsądkowi i jego miłości do ojczyzny, że zamysły te zostaną — zamysłami.

lj.

Sprawy polskie w Gdańsku

Gdańsk. (AW). Komisya prawnicza Sejmu gdańskiego rozpoczęła obrady nad projektem ustawy o prawach języka polskiego w sądownictwie gdańskiem. Koło polskie w czasie obrad wystąpiło z całym szeregiem poprawek.

Gdańsk. (AW). Stocznia gańska otrzymała wielkie zamówienie od rządu polskiego, polegające na zmontowaniu 7000 wagonów kolejowych, które Polska sprowadziła z Ameryki. Oprócz montacyi stocznia gdańska ma dostarczyć dla pewnej części tych wagonów przyrządów hamulcowych i innych uzupełnień. Zamówienie to zatrudni wiele tysięcy robotników.

Gdańsk. (AW). 18 b. m. weszła w Gdańsku w życie nowa 60% zwyżka cen drukarskich i 30% zwyżka płac zecerskich analogiczna do zwyżki cen drukarskich w Niemczech. Z tego powodu pisma gdańskie zapowiadają zwyżkę prenumerat.

UWAGI

„Zieleń" p. Grabowskiego

Endecy nie lubią doby romantyzmu, gdyż poezya romantyczna u nas piórem wieszczów głosiła tyle szczytnych myśli, które z barbarzyńskiemi, endeckiemi hasłami nie mają nic wspólnego!

Toteż p. Ignacy Oksza Grabowski, apostoł faszyzmu z endeckiej „Myśli Narodowej", przetłómaczył skwapliwie ustęp z Leona Daudeta, wymierzony przeciw „obłędowi romantycznemu" we Francyi, ażeby drogą pośrednią pognębiać polski romantyzm. Przy okazyi jednak p. Grabowski, choć wróg romantyzmu, sam mierzył siły na zamiary, tak, iż przykład jego w wielu miejscach razi nieudolnością.

Oto przykład:

„Jako napastnik liryczny posiada (Chateaubriand) w sobie inną zieleń i siłę, niż jako sercowy pan i wojażer".

Przypuszczamy, że p. Grabowski pomieszał tu wyrazy „verdeur" (jędrność) i „verdure" (zieloność) i że tą drogą zieleń niefortunnie dostała się do jego tłómaczenia.

Jeżeli tak — to życzyćby należało naszym franko-endekom, ażeby mieli... mniej zielone wyobrażenie o języku francuskim!

—ooo—

Polityka w organizacyach wojskowych

Swego czasu na tem miejscu zwróciliśmy uwagę na fakt, że niektóre popierane przez wojskowość organizacye wojskowo-wychowawcze, jak Sokół, w znacznej mierze Harcerstwo, uprawiają politykę partyjną, służąc chętnie i gorliwie pp. Korfantym i Lutosławskim i ich antipaństwowym machinacyom. Jako dowód wysunęliśmy wtedy fakt pomieszczenia na łamach „Rzeczypospolitej" całego szeregu wiernopoddańczych depesz tych organizacyj do p. Korfantego i luendecyi. Dziś podzielić się możemy z czytelnikami nowym faktem, tem silniejszym, że ujawnionym nie depeszami, ale już osobistem wystąpieniem Oddziału Sokolego i to u nas, w Krakowie.

Oto w niedzielę, na wiecu endeckim, służbę honorową i zarazem wartowniczą przy ks. Lutosławskim i jego zgraji pełnił oddział, złożony z kilkunastu sokołów w pełnem umundurowaniu; sokoli ci, interpelowani, dlaczego nie zdejmują na sali czapek z głowy, oświadczali, że są — „w służbie". (!) Oddziałem tym dyrygowali miejscowi działacze endeccy, wskazując dzielnym sokołom osoby, które mieli za zadanie przemocą z sali usuwać itp.

Zważywszy, że: 1) Związek Sokoli usiłuje się społeczeństwu polskiemu przedstawiać jako organizacya ponadpartyjna i apolityczna, wystąpienie zaś powyższe zadaje temu kłam; 2) Związek ten nadal popierany jest przez wojsko, które nawet ostatnio otoczyło swą opieką **kurs sokoli (w Żywcu), utrzymując bezpłatnie, dostarczając instruktorów i wypłacając żołd jego uczestnikom** (z pośród których zapewne wielu — jeśli nie wszyscy — wchodzili w skład wspomnianego wyżej oddziału), — zapytać należy miejscowe Dowództwo Korpusu względnie Ministerstwo Wojny, czy nie widzą one, czy też może nie chcą widzieć, tego, że **popierają i szkolą zwykłą partyjną i do tego antipaństwową bojówkę?**

Jeżeli władze nasze widzieć tego nie chcą, to nie pozostaje nic innego, jak prosić je ze swej strony o uruchomienie i poparcie analogicznej Sokołowi instytucyi lewicowej, taksamo ekwipowanej i musztrowanej przez instruktorów wojskowych, a to tembardziej, że tak przez prawicę, jako „socyalistyczny" okrzyczany Strzelec, a nawet Harcerstwo na wiecach nie występują i „służby" na nich nie pełnią, mimo, iż, jak wynika z przykładów z Sokołem — byliby do tego całkiem uprawnieni.

Wiadomości polityczne

Rokowania niemiecko-gdańskie

Prezydent zarządu banku Rzeszy Havenstein wrócił wczoraj z Londynu i odbył bezzwłocznie konferencyę z kanclerzem Wirthem, któremu zreferował przebieg i wynik pertraktacyj z dyrektorem banku angielskiego. Raport otaczany jest ścisłą tajemnicą i znikąd bliższych szczegółów nie można się dowiedzieć. Koła zazwyczaj dobrze poinformowane skłonne są do optymizmu. Ogólnie panuje przekonanie, że w rezultacie bytność Havensteina w Londynie przyczyniła się do pozyskania banku angielskiego dla projektu gwarantowania niemieckich bonów skarbowych, którymi Niemcy mają spłacić Belgię. Wobec tego spodziewać się można w najbliższym czasie doręczenia odpowiedzi rządu niemieckiego notę belgijską zwłaszcza że gabinet Rzeszy ma się zebrać niezwłocznie dla naradzenia się nad kwestyą odszkodowań w związku z wynikiem podróży Havensteina.

—ooo—

Krytyczne położenie w Bułgaryi

Z Londynu donoszą: Położenie w Bułgaryi ocenia się tu jako krytyczne, gdyż narodowy ruch przybrał taką formę, że rząd może się okazać zbyt słabym. Rozbrojenie Bułgaryi nie jest przeprowadzone jeszcze w zupełności a stronnictwa wojskowe, stojące na czele narodowego ruchu, są podobno w posiadaniu magazynów broni, wystarczających na uzbrojenie 6 dywizyi. Siła ta w połączeniu z kemalistami zagrażałaby całemu Bałkanowi i wywołaćby natychmiastową reakcyę ze strony Serbii.

Ruch wyborczy

Rozporządzenie generalnego komisarza w sprawach wydatków wyborczych

Generalny komisarz p. Bresiewicz wydał do przewodniczących okręgowych komisyi wyborczych okólnik w sprawie wydatkowania z kredytu otwartego do dyspozycyi przewodniczących wspomnianych komisyi. Okólnik podnosi, że z otwartego kredytu pokrywane być mogą te wydatki, które są ściśle związane z przeprowadzeniem wyborów z wyjątkiem wydatków, które mają być dokonane przez gminy i na ich rachunek. Dalej okólnik stwierdza, że w żadnym wypadku nie wolno czynić wydatków inwestycyjnych (na nabycie środków lokomocyi, mebli do lokali wyborczych itp.) i kończy się wezwaniem przewodniczących do największej oszczędności, zaznaczając, że rachunki niezgodne z wydaną instrukcyą nie będą pokrywane.

—ooo—

Reklamujcie swe prawa wyborcze!

Biuro informacyjno-reklamacyjne znajduje się przy ulicy Dunajewskiego 5 w Czytelni robotniczej, II piętro, które otwarte jest codziennie od godziny 8 rano do 2 popoł. i od 4 do 10 wieczór i udziela się tam wszelkich porad i informacyj w sprawie reklamacyj nazwisk na listach wyborców.

—ooo—

Kandydatury krakowskie

W niedzielę odbyło się w „Rozwoju" przy ul. Karmelickiej zgromadzenie majstrów szewskich i krawieckich, które wysunęło kandydaturę p. Surówki, cechmistrza szewskiego.

Zgromadzenie syonistyczne w ubiegłą niedzielę uchwaliło postawić kandydaturę dra Thona.

—ooo—

Kandydatury ludowców

Piastowcy krakowskiego okręgu wiejskiego uchwalili postawić następującą listę kandydatów do sejmu: 1) Włodzimierz Tetmajer, 2) Cholewicki, wójt z Węgrzec, 3) Waligóra, włościanin z Woli Justowskiej.

—ooo—

Zgromadzenie przedwyborcze w 42 okręgu

Dnia 17 bm. w lokalu naczelnika gminy Głoczyńskiego Józefa w Karniowicach odbyło się liczne zgromadzenie przedwyborcze. Przewodniczył tow. Głuszek Antoni, sekretarzował tow. Ciapała Teofil. Referent tow. Szuwara z Trzebini omówił działalność byłych rządów w Polsce, zajmując się dłużej działalnością rządu p. Grabskiego, który zaprzedał Śląsk Cieszyński; wskazał na głównych wrogów reformy rolnej i omówił przytem zaciekłą nagonkę reakcyi endecko-klerykalnej i obszarniczej na tę reformę. Referent omówił działalność PPS, podnosząc owocną pracę posłów socyalistycznych dla dobra małorolnych i bezrolnych chłopów. Wkońcu referent wezwał do solidarnego głosowania na listę PPS, co zebrani z entuzyazmem postanowili. Po referacie tow. Szuwary wywiązała się rzeczowa dyskusya, w której zabierali głos tow. Głuszek, Ciapała, oraz p. Głowacz. Uchwalono następującą rezolucyę: Zgromadzeni robotnicy, bezrolni i małorolni na wiecu w Karniowicach uchwalają jednogłośnie podziękowanie za dotychczasową pracę posłom socyalistycznym, zaś przy nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu oddać solidarnie swe głosy na listę PPS.

Tow. Szuwara podziękował obywatelowi Głoszyńskiemu za bezinteresowne udzielenie lokalu na zgromadzenie, które miało się odbyć w lokalu na ten cel nieodpowiednim.

—ooo—

Zgromadzenie w Nisku

Dnia 10 bm. o godz. 11 rano w sali „Sokoła" w Nisku odbył się olbrzymi wiec lewicy chłopsko-robotniczej przy udziale zwyż 2000 uczestników. Przewodniczył tow. Bajak, sekretarzował tow. Bieńko. Referowali tow. Nadzieja i Karwala. Ten ostatni poddał 2 rezolucye: 1) hołd Naczelnikowi Państwa 2) uznanie i podziękowanie klubowi posłów PPS w Sejmie, co jednomyślnie burzą oklasków przyjęto.

Chłopi bezrolni i małorolni oraz robotnicy trzymają się w powiecie niżańskim razem i solidarnie będą głosować jedynie i wyłącznie na listę kandydatów PPS. Lista prawicowa w naszym powiecie otrzyma znikomą ilość głosów.

Konferencya okręgu wyborczego Nr 46 (Jasło, Strzyżów, Ropczyce, Kolbuszowa, Mielec, Tarnobrzeg)

odbędzie się w sobotę 23 września o godz. 11-ej przedpołudniem w lokalu Kasy chorych w **Dębicy.** Wzywa się organizacye o wysłanie delegatów, a w szczególności tow. kolejarzy.

Dorobki pocztowe

Pytaliśmy niedawno pocztę, jak skończy. Odpowiedź siłą żywiołową nastąpiła. Nie o tem jednak chcemy mówić. Zastanowić winny każdego stosunki bezpieczeństwa przesyłek, wiadomości, oddanych poczcie, telegrafowi, telefonowi, kasie oszczędności. Mimo rewizyi amerykańskiej, będącej ciężką obelgą naszej suwerenności, wyszły na jaw zaraz nadużycia w Makowie, Medyce. A ileż ich zaszło w międzyczasie, o czem ogół się nie dowie. Włamania w krakowskim urzędzie pocztowym dochodziła aż ministeryalna komisya. Wiedząc, z kogo się składa to ministerstwo rażiła nas ta komisya. Milczeliśmy jednak, mniemając, że ogrom tych objawów fatalnego stanu wszelkich urządzeń pocztowych wywoła odrazę wśród... Optymizm ten był nie na miejscu, albowiem znowu w tym samym urzędzie nie kto inny, jak szczęśliwy przypadek wykrył kradzież listów, tymrazem francuskich. Oczekujmy więc dalej kontrolera francuskiego. Powinien był już dawno przybyć, gdyż jak pisaliśmy, okrada się listy całego świata. Komisya ministeryalna kosztowała zatem tysiące i znowu podkopała tak zaufanie ogółu w zdolności władzy centralnej, jak powagę i wiarę w umiejętność używania władzy wobec podwładnych, gdyż nie umiała niczem zapobiedz. Pozostały po niej popioły, które rozdmucha sarkastyczny śmiech.

A byłoż to potrzebne, musiało tak się stać? Nie! Lecz nie mogło być inaczej, jeżeli się wie, że kieruje dyrekcyą odpowiedzialną za to, nikt dawny sekretarz, znany ze swej wiedzy, apetytu i pragnienia, lecz za to szczęśliwy ożeniony. Niech też zatrwożeni temi zbrodniami nie pytają kogo powołano na centralnych inspektorów pocztowych, ambulansów, telegrafów, telefonów i co tam jeszcze zostaje. Lawina tego rodzaju ludzi zasypuje nas.

Że nie mają oni powagi nigdzie, świadczy jak niewolniczo ministerstwo to pierwsze przeprowadziło problematyczne zresztą oszczędności. Usunięto zdrowych, doświadczonych, pewnych urzędników i woźnych dlatego, że swoje lata wysłużyli, pędząc ich w nędzę, a na ich miejsce przyjęto młokosów, którzy kradną, co się wlezie na lamparckie życie i garderobę, jak wykazuje ostatni ujawniony wypadek. Mającym zaś oszczędzić, skarb płaci pensye podwójną, bo wydalonym i ich zastępcom, ze stratami zaś, jakie ponosi skutkiem tego upadek zaufania do władz państwowych, nikt się nie liczy.

Tego rodzaju brak zastanowienia się nad wynikami zarządzeń, umiejętności rządzenia, organizowania, oparcia się nieprzemyślanym zarządzeniom, powstałym w gorączce tumanienia bankrutującego społeczeństwa mogą jeszcze wykazać jedynie władze, którym przewodzą ludzie wyrośli w serwilistycznej gotowości do wszelkich posług. A wyników tego nie można nazwać inaczej, jak niechlujstwem w przeciwstawieniu do czystości, czyto zamiarów, czy zdolności w postępowaniu, aby pomnażało dobro publiczne.

W całym tym bałaganie charakterystycznem jest, że prasa burżuazyjna nie zajmuje wobec tych zbrodni stanowiska krytycznego, nie chce dotknąć swoich ludzi.

Koljan.

—ooo—

Twórzmy gospodarcze organizacye robotników jako dostawców

Napisał dr Daniel Gross (Biała)

II.

Na czoło doniosłości robotniczych stowarzyszeń dostawczych wysuwają się skutki korzystne związane z faktem, że w ten sposób zdążamy do **zorganizowania rozdziału produktów, a usunięcia anarchii,** spowodowanej wprowadzeniem nieograniczonego **wolnego handlu,** mimo, że obecne warunki polityczne i gospodarcze wymagają stosowania innego systemu.

Przy „wolnym handlu" ceny ustalają się wedle podaży i popytu, a nie wyłącznie wedle kosztów produkcyi. Przed wojną tak handel wewnętrzny, jak i zagraniczny opierał się na mniej więcej ustalonych stosunkach gospodarczo-politycznych, a — co najważniejsza — świat był wówczas przepełniony towarami.

Przed wojną była **światowa konkurencya** producentów i dostawców, tak, iż dla odbiorców, czyli konsumentów wynikała z „wolnego handlu" cena towaru możliwie najniższa.

Inaczej ułożyły się stosunki gospodarcze z wybuchem wojny dla państw, odciętych od światowej wymiany towarów. Towarów coraz więcej ubywało, tak, że ustała konkurencya między dostawcami, a nastąpiła licytacya między odbiorcami. Wskutek **wielkiego popytu a małej podaży** ceny musiały przy „wolnym handlu" pójść w górę, przyczem jeszcze sztucznie droga od produkcyi do konsumu się przerywała i przedłużała przez magazynowanie i spekulacyę na zwyżkę, co jeszcze bardziej zmniejszało ilość czyli podaż towarów.

Podczas wojny ustawodawstwo i administracya państwowa z obawy przed wczesnem załamaniem się frontu wewnętrznego zmuszoną była przeciwdziałać „wolnemu handlowi" przez „uchwycenie" najważniejszych artykułów pierwszej potrzeby, a w pierwszym rzędzie koniecznych środków żywności, jak zboża, ziemniaków, mięsa, cukru itd. Celem zarządzeń tych państwowych było spowodować, by cena nie zależała, jak to się dzieje przy „wolnym handlu", od ilości czyli podaży towarów, lecz, by cena zastosowana była do kosztów produkcyi, a nadto, by rozdział był równomierny, a nie było tak, jak przy wolnym handlu, że kto ma dużo pieniędzy dostaje wszystko, a ten, kto ma mało pieniędzy nie dostaje nic. Zarządzenia te podczas wojny, zwłaszcza w państwach z administracyą sprawną, jak w Niemczech i zachodnich krajach, austryackich odniosły skutek, tak, że i cena utrzymała się niska i rozdział był na ogół (nadużycia niejednokrotnie się i tu zdarzały) równomierny.

Dopiero po ukończeniu wojny, gdy nie było już trzeba uważać na front wewnętrzny i gdy blokada centralnych państw została zniesioną, i towar z zewnątrz mógł napływać, państwo parte przez czynniki „wolno-handlowe" usuwało jedno ograniczenie za drugiem. Państwo zrezygnowało ze sekwestru i nawet z kontyngentu, tak, że teraz z jednym jedynym wyjątkiem zapanował na całej linii niczem nie hamowany wolny handel. Ten jedyny wyjątek dotyczy właścicieli czynszowych realności. Tym bowiem przez ustawę o ochronie lokatorów zakazanem jest „wolno-handlować" lokalami. Ani nie wolno im wybierać lokatorów wedle upodobania, ani też nie wolno im ustanawiać cen dowoli, lecz muszą przyjąć ceny dyktowane im przez ustawę.

Charakterystycznem jest, że gdy zjawiały się pogłoski o zamierzonem zniesieniu tej ustawy, ograniczającej prawo wolnego handlu, choćby tylko lokalami sklepowymi, podniósł się krzyk oburzenia i protest ze strony kupców, tych największych zwolenników wolnego handlu.

Stosowanie nieograniczonego wolnego handlu, zwłaszcza przy artykułach pierwszej potrzeby, wywołało i wywołuje nadal dla państwa i społeczeństwa fatalne skutki.

Państwo ma oprócz wydatków wojskowych znaczne wydatki na opłacanie administracyi, tj. urzędników. Z powodu braku pokrycia wydatków podatkami **państwo drukuje banknoty,** które mają coraz mniejszy podkład realny. Codziennie wzrastająca drożyzna zmusza państwo, które musi ciągle podwyższać płacę wojskowym i urzędnikom, codziennie do coraz intenzywniejszego drukowania banknotów. Większa ilość banknotów zwiększa sztucznie popyt bez zwiększania podaży.

Spadający kurs naszej waluty w stosunku do obcej powoduje, że posiadacze pieniędzy — i to nietylko kupcy, lecz także osoby prywatne — kupują i przechowują obce waluty, przezco kurs naszej marki się obniża. Wskutek niskiego kursu przepłacamy zagraniczne towary, tak konieczne (jak surowce), jak i zbytkowne, bo ze sprowadzania tych towarów nasi importerzy niestety zrezygnować nie chcą. Dla zakupna tych towarów zakupuje się obce waluty, otrzymane z eksportu niejednokrotnie się „magazynuje" czyto na spekulacyę, czy na zabezpieczenie sobie kapitału na przyszłość.

Staczamy się w przepaść.

Przeciwdziałać możemy tylko, jeżeli spowodujemy, by aż do czasu doprowadzenia do zdrowego stosunku między podażą a popytem, cena była stosowaną do kosztów produkcyi i koniecznych kosztów handlowych, a nie, jak dotąd, była wynikiem naturalnej czy sztucznie zrobionej małej podaży, a wielkiego popytu.

Skoro państwo nie może czy nie chce przeciwdziałać, to musi to uczynić klasa pracująca przez budowę odpowiednich organizacyj gospodarczych.

Jeżeli nie można było uchwycić **bezpośrednio u producentów** w drodze ustawowej i administracyjnej artykułów pierwszej potrzeby celem utrzymania umiarkowanej i stałej ceny, oraz celem równomiernego rozdziału, to **musimy uczynić to, tj. uchwycić wprost u producenta towary przez organizacye gospodarcze,** zbudowane przez klasę pracującą, a działające w interesie ogólnym.

Zacznijmy od uchwycenia produktów przemysłowych rodzimych przy pomocy robotniczych hurtowni dostawczych, a rolnicze produkta uchwycimy łatwiej u samych rolników, jako producentów, jeżeli im damy **bezpośrednio** potrzebne im produkta przemysłowe. (C. d. n.)

KRONIKA

Kraków, 20 września.

(k) **Nowe wycieczki młodzieży francuskiej w Krakowie.** Dzisiaj przyjeżdża do Krakowa wycieczka złożona z dziesięciu studentów paryskich, jutro zaś oczekiwany jest przyjazd dziesięciu słuchaczy i czterech słuchaczek ze Sorbony. Przyjęciem gości zajmie się komitet wyłoniony z członków Tow. przyjaciół Francyi. Wycieczki te zwiedzą zabytki Krakowa i saliny wielickie.

(k) **Z powodu święta rocznicy podniesienia bandery polskiej** na torpedowcu „Krakowiak" w Gdyni prezydyum miasta Krakowa wysłało do komendy flotyli w Gdyni telegram gratulacyjny. W odpowiedzi na depeszę prezydyum miasta, komendant „Krakowiaka" p. Wasowicz nadesłał do prezydyum miasta pozdrowienie dla mieszkańców Krakowa.

Sprowadzenie zwłok bohaterów rokitniańskich. Celem omówienia sprawy sprowadzenia zwłok bohaterskich ułanów polskich, poległych w słynnej szarży na rosyjskie okopy pod Rokitną, odbędzie się konferencya w niedzielę 24 bm. o g. 11·30 przed poł. w sali konferencyjnej magistratu. Tymczasowy komitet tworzą: prezydent m. Federowicz, wicepr. Rolle, gen. Szeptycki i gen. Minkiewicz.

Z teatru im. J. Słowackiego. Dzisiaj komedya Avery'ego Hopwood'a „Jutro pogoda", święcąca niesłabnący sukces dzięki nieporównanej grze zespołu z p. Nowakowskim na czele. Ze względu na olbrzymie powodzenie tej sztuki, powtórzona będzie i jutro we czwartek 21 bm. W sobotę 23 bm. wznowienie „Edukacyi Bronki" Stefana Krzywoszewskiego. Z dawniejszej obsady pozostał reż. Jednowski, grający i teraz kreacyę Boreszy, z nowych występują pp. Nosarzewska, Modzelewska Józefa, Sokólska, oraz panowie Kwiatkowski, Grolicki, Niewiarowicz, Działosz, Brandt.

Z teatru Bagatela. „Cudowne medyum" powtórzone będzie we środę, czwartek i piątek.

Opera i operetka. Dziś we środę i jutro we czwartek „Róża Stambułu" z współudziałem B. Krajewskiej i H. Millera. W piątek „Straszny Dwór".

Rita Sacchetto, sławna artystka filmowa i tancerka, wystąpi dziś we środę 20 bm. o godz. 10 wieczór z jedynym wieczorem poematów tanecznych w teatrze im. J. Słowackiego. Bilety do nabycia w kasie teatralnej.

Adam Didur przybył do Europy i znajduje się w Paryżu. Znakomity śpiewak wystąpi w Krakowie tylko jeden raz w niedzielę 24 bm., poczem wyjeżdża na tourneé koncertowe.

Komunikat o stanie pogody, wydany we wtorek 19 września o 7·40 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: W dniu dzisiejszym cała Europa ogarnięta została przez obszerny wyż barometryczny azorski. W związku z tym układem nastąpiło w kraju polepszenie się stanu pogody, miejscami tylko notowano niewielkie opady. — Wskutek napływu zimnych mas powietrza z północno-zachodu temperatura obniżyła się znacznie w porównaniu z dniem onegdajszym i wynosiła w godzinach popołudniowych: 9° we Lwowie, 11° w Pińsku i Lublinie, 13° w Warszawie, Krakowie i Poznaniu. W Krakowie: temperatura 6·8, maximum 13·8, minimum 6·5, pochmurno. Prognoza na środę: dość pogodnie, chłodno, umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

(k) **Przepełnienie sal Muzeum narodowego.** Zarząd Muzeum narodowego w Krakowie przeniósł w ostatnich czasach swe zbiory z Wawelu do Sukiennic i do Muzeum Czapskich przy ul. Wolskiej. Konieczność przeniesienia zbiorów okazała się w skutkach bardzo przykrą tak ze względów muzealnych, jakoteż i bezpieczeństwa zabytków. Sale wystawowe, które już i tak dotąd były pełne eksponatów, zostały obecnie zapełnione zbiorami, toteż zatracił się system i grupowość w rozmieszczaniu zabytków, które niejednokrotnie wzajemnie się zasłaniają. Nadto z dwóch sal, jednej w Sukiennicach, drugiej w Muzeum Czapskich, musiano stworzyć istne magazyny, a tem samem sale te zamknięto dla publiczności. Toteż obydwa Muzea przedstawiają wygląd raczej jakiegoś bezładnego składu najprzeróżniejszych rzeczy i to składu, gdzie wszystkie szafy, biurka, kufry itd. pełne są bądź to ornatów, bądź też broni, ubrań polskich itd. Gdy się zważy, że przy podobnem zatłoczeniu sal odbywać się muszą pewne prace muzealne, jakoto porządkowanie szkiców, segregowanie numizmatów, czyszczenie przedmiotów zbrojowni, będzie się miało obraz, w jakich stosunkach pełni swoje obowiązki zarząd Muzeum. O ile zamierzona budowa nowego gmachu Muzeum narodowego nie przyjdzie rychło do skutku, wiele eksponatów będzie dla zwiedzającej publiczności na długi czas niedostępne.

Wolne miejsca w rządowem gimnazyum żeńskiem. Z kół rodzicielskich donoszą nam, że termin zgłoszeń do klas równorzędnych od I—V w państwowem gimnazyum żeńskiem w Krakowie otworzyć się mających, został przedłużony do czwartku dnia 21 września b. r. i do tego dnia o godz. 5 popołudniu zgłoszenia będą przyjmowane. Otwarcie klas równorzędnych nastąpi tylko w razie dostatecznej liczby zgłoszeń. Przyjęte mogą być także dzieci nieurzędników pod warunkiem przedłożenia świadectwa niezamożności. Ze względu na wzrastające z każdym dniem opłaty szkolne w prywatnych gimnazyach żeńskich należy otwarcie tych klas powitać jako prawdziwe dobrodziejstwo dla naszej pracującej inteligencyi.

Komitet dla zwalczania analfabetyzmu w wojsku prowadzi energiczną akcyę celem zebrania funduszów na uruchomienie kursów. Dnia 2 października komitet otwiera w Krakowie 80 kursów. Równocześnie zostaną otwarte kursa we wszystkich garnizonach D. O. K. Kraków, gdzie powstają miejscowe komitety. Komitet zwraca się z gorącym apelem do wszystkich obywateli o pomoc pieniężną. W związku ze zbiórką funduszów na cele kursów odbyło się dnia 16 bm. pod przewodnictwem wicepr. miasta Rollego posiedzenie komitetu obywatelskiego „dnia szkoły żołnierza polskiego" ze współudziałem reprezentantów władz wojskowych, cywilnych i autonomicznych. Komitet ustalił następujący program na dzień 24 września: 1) rano 6 muzyk wojskowych i cywilnych odegrają pobudkę, 2) zbiórka przy stolikach, 3) odegranie 2 meczów na boisku „Cracovii" i „Makkabi". 4) o 10 i pół przygrywać będzie na tych boiskach muzyka wojskowa, 5) o 2-ej popołudniu wylądowanie aeroplanu na placu Szczepańskim, w którym każdy z uczestników będzie mógł się fotografować i otrzymać swą fotografię, 6) defilada półczołgów pancernych, 7) zabawy ludowe, urządzone przez YMCĘ, na ulicy Dunajewskiego, 8) zegar szczęścia, gdzie każdy może wygrać ciepłą bieliznę, 9) bufety z przekąskami, 10) o 6 i pół wieczorem kino pod polem niebem na placu Szczepańskim.

(k) **Z targu.** Ceny warzyw od dłuższego czasu utrzymują się na jednakowej wysokości. Na wczorajszym targu żądano za wiązkę marchwi średniej wielkości 160 mk, buraków ćwikłowych 70 mk, rzodkiewki 70 mk, za 1 kg cebuli nowej 300 mk, pomidorów 200 mk, za duży kalafior 450 mk, ka-

larepa 30 mk za sztukę. Ziemniaki sprzedawano po 7000 mk za 100 kg. Kopa ogórków kosztowała 1000 mk, a ko niszonów 800 mk. Ceny nabiału w dalszym ciągu wzrastają. I tak: za 1 kg masła żądano wczoraj 3600 mk, jajo 55 mk za sztukę, ser 500 mk za 1 kg. Litr kwaśnej śmietany sprzedawano po 400 mk, słodkiej 190 mk, wreszcie litr mleka 150 mk.

Pożar w fabryce zapałek. Wczoraj w fabryce zapałek firmy „Nycz" na Zabłociu wybuchł pożar, który powstał wskutek urwania się łańcucha w maszynie przy fabrykacyi zapałek. Z powodu tego defektu zapaliły się zapałki w maszynie. Robotnicy zdołali ugasić pożar przed przybyciem straży.

(k) **Aresztowanie szpiega.** W ostatnich dniach władze policyjne w Krakowie wpadły na ślad akcyi szpiegowskiej, uprawianej na gruncie naszego miasta. W następstwie szczegółowych dochodzeń organa śledcze policyi politycznej dokonały onegdaj aresztowania niejakiego Wojciecha Gabora (lat 31), pochodzącego z Bańskiej Bystrzycy na Słowaczyźnie. Gabor jest z zawodu szewcem. Stoi on pod silnym zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz ościennego państwa. Dalsze dochodzenia w toku.

(k) **Z rozpaczy chciała się spalić.** Wczoraj po południu zawezwano pogotowie ratunkowe i straż pożarną na ul. Kazimierza Wielkiego, gdzie niejaka Józefa Habinowa po sprzeczce z teściową w zamiarze samobójczym oblała się naftą i podpaliła się. Habinowa doznała ciężkich poparzeń. Interwencya straży pożarnej okazała się zbyteczną, gdyż domownicy ugasili płomienie na kobiecie. Pogotowie ratunkowe przewiozło nieszczęśliwą do szpitala św. Łazarza.

(k) **Zakazane broszury.** Sąd okręgowy karny jako prasowy w Krakowie zakazał rozpowszechniania broszury wydanej w Ameryce północnej w Cleveland Ohio p. t. „Czy karą za grzechy są wieczne męki" oraz broszury p. t. „Dlaczego Bóg zło dopuścił". Nadto sąd okręgowy karny w Rzeszowie zakazał rozszerzania całego szeregu broszur wydanych w Ameryce, jak: „Strach przed burzą", „Krótki rys działalności polsko-narodowej Spójni", „Potrzeba narodowego Kościoła". „Wolna religia — wolny Kościół". Tej ostatniej broszury autorem jest biskup Kościoła narodowego polskiego w Ameryce ks. Franciszek Hodur.

—ooo—

Z POLSKI

Związek miast. Zarząd Związku miast polskich odbył posiedzenie, dokonując wyboru prezydyum. Na prezesa zarządu wybrano Nowodworskiego, prezydenta Warszawy, na wiceprezesów Chlamtacza, wiceprezesa Lwowa, dra Zawadzkiego, radnego Warszawy, Ratajskiego, prezesa Poznania, Bańkowskiego, prezesa Wilna. Ze wszystkich spraw na porządku dziennym największą uwagę zwraca sprawa projektu ustawy handlowej, nad którą toczyła się długa dyskusya, sprawa obowiązku gmin dożywiania dzieci, ustawa elektryczna, wreszcie projekt załatwienia w drodze przymusu ustawowego sprawy remontu walących się domów. Z licznych wniosków poza porządkiem dziennym uchwalono wniosek domagający się reprezentacyi związku w radzie przybocznej przy komisarzu do zwalczania drożyzny.

Zjazd nauczycielski na Górnym Śląsku. Dnia 20 września o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w Katowicach zjazd całego nauczycielstwa polskiego na Górnym Śląsku.

Aresztowanie na G. Śląsku. Na rozkaz prokuratorii aresztowano wczoraj wydawcę „Głosu Górnośląskiego", znanego propagatora idei separatystycznej na Górnym Śląsku, Kustosa.

Wiec sprawozdawczy posła W. Roja odbył się w niedzielę dnia 17 bm. w Zakopanem przy licznym udziale ludności. wśród której wyróżniała się grupa b. legionistów. Przewodniczył p. Fr. Pawlica. Poseł Rój zdawał sprawozdanie poselskie, które wysłuchano spokojnie, mimo niezadowolenia, że zbyt łagodnie przedstawiał postępowanie kleru i endecyi. W dyskusyi zabrał głos imieniem PPS tow. M. Kmiecik, zauważając, że sprawozdanie posła Roja uważa za wystarczające, jednak nie dość ścisłe. Podniósł zgubną dla Polski i społeczeństwa politykę endecyi i klerykałów wykazując, że politykę państwowotwórczą i zgodną z interesami klasy pracującej prowadzi jedynie PPS. popierana w pewnych wypadkach przez partye lewicowe. Po kilku przemówieniach i uzupełnieniu sprawozdania przez posła Roja uchwalono rezolucyę jednogłośnie: 1) przeciw nadużywaniu funduszów gminnych na cele agitacyi partyjnej endeków, 2) przeciw nadużywaniu ambony i kościoła dla celów agitacyjnych i politycznych, 3) wotum zaufania dla Naczelnika państwa.

Zwolennicy wójta Kozłowskiego, jak i wielbiciele talentu oratorskiego ks. Korzonkiewicza z pod znaku św. Zyty i sług katolickich. byli mocno niezadowoleni z przebiegu wiecu. jednak nikt nie miał odwagi podnieść ręki przeciw rezolucyi. Ludność Zakopanego to już nie potulne baranki, dające się wodzić za nos politycznym pastuszkom. Z politowaniem się tylko patrzy na podrygi i lament dewotek wszelkiego kalibru, które złorzeczą ile tylko mogą na wielkie „zepsucie".

Z ZAGRANICY

Ex cesarz się żeni. Według wiadomości z kół miarodajnych dawne dworskie sfery jeszcze bieżącego miesiąca mają podać do publicznej wiadomości, że wbrew wszelkim poprzednim zaprzeczeniom wkrótce odbędą się zaręczyny byłego cesarza Wilhelma z księżną Herminą Schönaich Carolath z domu księżniczką Reuss. Narzeczona liczy lat 35 i jest matką 4 dzieci.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Środa: „Jutro Pogoda". Hopwooda.
Czwartek: „Bracia Lerche". Asnyka.
Piątek: „Jutro Pogoda", Hopwooda.

Teatr „Bagatela"

Środa: „Cudowne medyum".
Czwartek: „Cudowne medyum".

Teatr miejski Opera i Operetka

Środa: „Róża Stambułu".
Czwartek: „Róża Stambułu".

Przegląd społeczny

Strejk stolarzy wybuchł w firmie „Skawa" w Wadowicach z powodu odrzucenia żądań zajętych tam 8 robotników o podwyżkę płac. Wzywa się stolarzy, aby w firmie tej pracy nie przyjmowali.

ROZMAITOŚCI

Dochód we pomysły księży w Ameryce

U nas musimy nieraz wytykać księżom uprawianie polityki w kościele.

Za Oceanem nasuwają się jeszcze pod ostrze krytyki różne pomysły zdobywania pieniędzy przez księży.

Oto chicagoski „Robotnik Polski" podaje w numerze 34 następujący obrazek z Niagara Falls (w stanie nowojorskim) z racyi „karnawałów parafialnych", które wyprawiają tamtejsi księża.

...„Ojcowie — pisze — wzięli się na sposób i wezwali na pomoc „muzę podkasaną". W rzymskim (to znaczy: katolickim) kościele św. Trójcy ksiądz z ambony ogłosił, że odbędzie się „show" na dochód parafii; wśród ludu rozdano ogłoszenia tancerek z bardzo „podkasanemi" fotografiami. Nic dziwnego, że po takiej zachęcie ludu zeszło się mrowie i „show" miał bajeczne powodzenie. Sprowadzone przez ojców duchownych dzieweczki produkowały się w najniechlujniejszych tańcach, na jakie może zdobyć się trzeciorzędny kabaret"...

Pismo dodaje, że i ksiądz z drugiego kościoła, św Stanisława, szykuje podobny „schow". Zapewne, przyzwyczailiśmy się do różnych osobliwości amerykańskich, ale taki sposób zasilania funduszów parafialnych mimo to zanadto wydaje się ekscentrycznym i niewybrednym! Nawet gdyby informator „Robotnika Polskiego" coś w swej opowieści przejaskrawił.

Ciekawe jest dalej, czy nie stoją takie, jak wyżej opisane przez pismo chicagoskie, metody zdobywania dochodów w związku z tem, że księża Polacy wypompowują tyle pieniędzy z owieczek na cele polityki klerykalnej w Polsce, iż potem te owieczki mniej hojne są na potrzeby swoich parafij i swoich „duszpasterzy" tak, iż różnymi fortelami ci ostatni starają się pieniądze uzyskać.

Przymierze turecko-rosyjskie

Mustafa Kemal nie układa się bez Cziczerina

Przygotowania wojenne sowietów

Berlin. (AW) Wedle wiadomości z Londynu, wystosował Mustafa Kemal pasza notę do Cziczerina, w której oświadcza, że stojąc na gruncie układu zawartego w marcu 1921 z Moskwą, życzy sobie **udziału Rosyi w nadchodzących rokowaniach** w sprawie Bliskiego Wschodu. Nota wywołała w Londynie ogromną sensacyę tem więcej, że równocześnie z wie u stron nadchodzą wiadomości **o wojennych przygotowaniach rządu sowietów.** Rewolucyjna rada wojenna w Moskwie odbyła nadzwyczajne posiedzenie pod przewodnictwem Trockiego. Co do uchwał tam zapadłych zapewniają, że sowiety skierowują wszystkie wojska kaukaskich republik i 3 stojące na Kaukazie dywizye czerwonej armii oraz bolszewicką flotę czarnomorską na granicę turecką. Kamieniew udał się z korpusem na Kaukaz i usadowił się na granicy tureckiej, by ewentualnie przyjść z pomocą Kemalowi paszy na wypadek wymarszu na Konstantynopol.

Układy angielsko tureckie

Londyn. (AW) Wczoraj wyjechał lord Curzon do Paryża celem konferowania z Poincarem. Wczoraj odbył gabinet angielski dwa długie posiedzenia. W kołach rządowych zaznacza się optymizm w tym kierunku, że nie zajdzie taka ostateczność na Bliskim Wschodzie, która zmusi Anglię do chwycenia się nadzwyczajnych środków. Anglia nie chce prowadzić samodzielnej akcyi, nie może dopuścić jednak do opanowania cieśnin morskich przez Turcyę.

Venizelos na widowni

Paryż. (AW) Przyjazd Venizelosa do Paryża komentowany jest jako pierwszy krok na drodze do powrotu do życia politycznego, aczkolwiek były premier grecki oświadczył w rozmowie z przedstawicielem „Intrasigeant", że zasadniczo zdecydowany jest na odmowę w razie otrzymania propozycyi objęcia władzy.

Kemal nie występuje przeciw Anglii

Londyn. (AW). Rząd angielski otrzymał od Kemala paszy telegram z doniesieniem, że nie uważa on Anglii za swojego nieprzyjaciela. Kemal daje do poznania, że gotów jest pertraktować w sprawie pokoju. Natomiast z głównej kwatery Kemala nadeszła wiadomość, że wojska kemalistyczne w sile 5 dywizyj zaczynają się posuwać w kierunku na Ismid.

Anglia gotowa do walki

Londyn. (PAT). Gabinet angielski powziął uchwały w sprawie wojskowych środków bezpieczeństwa na lądzie, morzu i w powietrzu, mających na celu obronę cieśnin w razie ataku. Półurzędowy komunikat stwierdza, że Anglia liczy na to, że sama potrafi zapewnić obronę cieśnin, jeżeli tego zajdzie potrzeba i zaznacza, że niezależnie od sprzymierzonych postanowiono wykonać pewne ruchy wojskowe. Reuter oświadcza, że rząd angielski nie zamierza bynajmniej rozpoczynać wojny, chce tylko poprostu poprzeć wojska sprzymierzone, czuwające nad wykonaniem zobowiązań, nałożonych przez traktat sewrski. Kemal pasza został uprzedzony o tem, że w razie naruszenia neutralności strefy cieśnin będzie musiał **ustąpić albo podjąć walkę.**

Stanowisko Ameryki

Londyn. (PAT). „Sunday Express" donosi z Nowego Jorku, że rządowe koła amerykańskie śledzą z wielką uwagą wypadki na wschodzie. Stany Zjednoczone uważają pochód Kemala do Europy za **wielkie niebezpieczeństwo.** Przypuszczają, że natychmiast po powrocie Hughesa nastąpi interwencya Ameryki w sprawie wschodniej.

Co zrobi Rumunia?

Londyn. (PAT). Biuro Reutera oświadcza, że rząd rumuński nie uczynił jeszcze stanowczego oświadczenia co do swej polityki. Istnieje jednak przypuszczenie, że Rumunia zgadza się zupełnie z polityką rządu angielskiego co do Konstantynopola i cieśnin. Wobec tego, że jedyne połączenie Rumunii z aliantami idzie przez morze Marmara i Dardanele, posiada Rumunia żywotny interes w utrzymaniu wolności cieśnin.

Wycieczka szwajcarska w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Wycieczka ekonomiczna szwajcarska, prowadzona przez sekretarza poselstwa polskiego w Bernie, była wczoraj przyjęta przez ministra spraw zagranicznych p. Narutowicza, a następnie przez prezydenta Nowaka.

—ooo—

Obrady Ligi narodów

Sprawa Wileńszczyzny

Genewa. (PAT) Na poniedziałkowem posiedzeniu komisyi politycznej w dyskusyi nad sprawą mniejszości narodowych na Wileńszczyźnie, Sidikauskas wytoczył całą sprawę wileńską. Robert Cecil przerwał mu uwagą, że spór terytoryalny zgromadzenie wyłączyło z obrad. Prezes komisyi delegat holenderski Leiden prosi Sidikauskasa, aby nie przekraczał ram kwestyi mniejszości. Sidikauskas przytoczył wszystkie uprzednie oskarżenia, dodając nowe o rzekomych pogromach żydów na Wileńszczyźnie oraz przyrównując administracyę polską do czerezwyczajki i kończył wezwaniem wysłania komisyi kontrolnej oraz stałego komisarza Ligi do Wilna. Askenazy odpierał zarzuty litewskie i proponuje odesłanie sprawy do Rady Ligi, dokąd była uprzednio skierowana przez samych Litwinów. Delegat szwajcarski Motta formułuje wniosek w tym sensie, dodając wezwanie do łagodnego traktowania więźniów. Robert Cecil akceptuje przekazanie sprawy Radzie, zalecając jej wysłanie komisyi kontrolnej. Sidikauskas akceptuje propozycyę Cecila. Delegat belgijski Hymans, oraz angielski Fisher, oświadczają się za prostem przekazaniem Radzie bez krępującego zalecenia. Askenazy przemawia przeciw propozycyi Cecila, przesądzającej merytorycznie słuszność oskarżenia litewskiego. Komisya aprobuje jednogłośnie wniosek Motty odsyłający sprawę Radzie. Tym sposobem, skoro zgromadzenie przy mie obecną rezolucyę komisyi politycznej, zarówno sprawa terytoryalna wileńska jak i sprawa mniejszości na Wileńszczyźnie będą **zgodnie z żądaniem polskiej delegacyi wyjęte z pod obrad** trzeciego zgromadzenia.

Pakt gwarancyjny

Genewa. (PAT) Tekst artykułu IV projektu wzajemnego układu gwarancyjnego, co do którego przyszło do porozumienia między Robertem Cecilem a Juvenelem, brzmi jak następuje: Ponieważ rozbrojenie ogólne jest celem rezolucyi, zaś układ gwarancyjny jest środkiem do tego ucze zywistnienia, jest rzeczą zrozumiałą, że uprzednia zgoda na redukcyę zbrojeń jest pierwszym warunkiem układu. Redukcya może zostać przeprowadzona albo w formie układu powszechnego albo w formie układów poszczególnych, które jednak mają być dostępne dla wszystkich krajów.

W wypadku pierwszym układ dotyczy **powszechnej redukcyi rozbrojenia**, w drugim wypadku rozbrojenie ma pozostawać w stosunku do istniejących gwarancyi. Rada Ligi narodów opracuje plan organizacyjny po zbadaniu warunków, na jakich oba systemy mogą być przeprowadzone w praktyce.

SEJM

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“).

Warszawa, 19 września.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu załatwiono wyłącznie sprawy natury formalnej. Na porządek dzienny wpłynęła również sprawa autonomii dla Galicyi wschodniej. Posiedzenie Sejmu poprzedzone było posiedzeniem konwentu seniorów, na którem omawiano sprawy, które mają wejść jako bezsporne na porządek dzienny. Do tych spraw należą: projekt samorządu dla Galicyi wschodniej, wszystkie projekty ratyfikacyjne oraz projekty skarbowe. **Nowela do ustawy o ochronie lokatorów wskutek protestu posła Daszyńskiego prawdopodobnie nie wejdzie na porządek dzienny.** Sesya ma się zakończyć **w przyszły wtorek.**

Posiedzenia plenarne mają się odbywać codziennie o godz. 6 wieczór, celem dania komisyom czasu na obrady. Exposé ministra skarbu p. Jastrzębskiego zostanie wygłoszone we czwartek wieczor.

Projekty finansowe p. Jastrzębskiego

Z projektów finansowych, które wniesie minister skarbu, zasługują na uwagę: 1) projekt ustawy o pożyczce wewnętrznej, opiewającej na złote polskie i marki, 2) projekt ustawy o wypuszczeniu złotych polskich, 3) projekt ustawy o nowej emisyi banknotów.

(PAT). **Warszawa**, 19 września.

Po odesłaniu do komisyi kilku projektów ratyfikacyjnych referował poseł Kędzior projekt

ustawy wodnej,

która jest pilną i konieczna.

Po przemówieniu kierownika ministerstwa robót publicznych p. Rybczyńskiego uchwalono ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Po uchwaleniu ustawy upoważniającej reprezentacyę powiatu chrzanowskiego do zaciągnięcie pożyczki 200 milionów na gimnazyum, odesłano

projekt o autonomii dla Galicyi wschodniej

do komisyi.

Marszałek zawiadomił o wniesieniu przez rząd **szeregu ustaw skarbowych.**

Do komisyi odesłano szereg wniosków, między innymi posła tow. **Żuławskiego** w sprawie kompetencyi sądów pokoju i tow. **Marka** w sprawie nepraw dłowego obliczania emerytur dla pracowników państwowych.

Następne posiedzenie we **czwartek.**

* * *

Konwent seniorów

Warszawa. (PAT) Na zaproszenie marszałka Sejmu zebrał się we wtorek o godz. 12 w południe konwent seniorów. Marszałek zakomunikował wykaz spraw uznanych przez rząd za niezbędne do załatwienia w obecnej sesyi sejmowej. Sprawy te są następujące:

1) ustawa o samorządzie dla województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego,

2) wnioski skarbowe, które wniesie rząd,

3) ratyfikacya następujących konwencyi: a) układ warszawski z państwami bałtyckiemi z roku bieżącego, b) konwencye pocztowe madryckie z 30 listopada 1920 r., c) umowa kolejowa z Czechosłowacyą z 22 września 1920, d) konwencya sanitarna paryska z 17 stycznia 1921,

4) ustawa w sprawie częściowego zawieszenia artykułu 47 ustawy o szkołach akademickich,

5) wnioski rządowe o uposażeniu urzędników państwowych (jeżeli będą gotowe),

6) nowela do ustawy o ochronie lokatorów,

7) wnioski w przedmiocie sprostowania art. 67 i 72 konstytucyi,

8) ratyfikacya układu polsko niemieckiego z 25 sierpnia 1922,

9) ratyfikacya układu polsko-niemieckiego z 26 sierpnia br. w sprawie byłej spółki brackiej na Śląsku,

10) projekt ustawy w przedmiocie zmiany przepisów ustawy pensyjnej w byłym zaborze pruskim,

11) nowela do ustawy w sprawie gruntów przy ul. Górnej i na Cytadeli w Warszawie,

12) projekt ustawy w przedmiocie zmiany przepisów ustawy o ubezpieczeniu pensyjnem w byłym zaborze austryackim,

13) ratyfikacya konwencyi o handlu bronią i amunicyą z 10 września 1919,

14) ratyfikacya konwencyi lotniczej z 13 października 1919,

15) protokół poprawek paktu Rady Ligi narodów,

16) ratyfikacya konwencyi sanitarnej z Łotwą,

17) ratyfikacya umowy handlowej z Kłajpedą,

18) umowa z Łotwą z 17 lutego 1922,

19) ratyfikacya umowy sanitarnej z Czechosłowacyą,

20) ratyfikacya umowy o rozbudowie z gwarancyą 20 milionów marek,

21) ustawa o budowie portu w Gdyni.

W dyskusyi uznano, że załatwienie pod egają tylko sprawy, które jako niesporne nie wywołują obszerniejszej dyskusyi. Pozatem uchwalono, aby prace sesyi obecnej prowadzone były w tem tempie, aby je **ukończyć w ciągu tygodnia**, to jest do przyszłego wtorku.

O złagodzenie konfliktu na G. Śląsku

Katowice. (AW) W ciągu dnia wczorajszego odbywały się rokowania między przedsiębiorcami Huty Bismarka a delegatami robotników, za pośrednictwem władz wojewódzkich i ministra Darowskiego. Ostatecznego rezultatu dotychczas nie osiągnięto. Dalsze rokowania odłożono do jutra i od obno [illegible] ebiorcy żądają wydalenia 100 robotników.

Układ polsko-niemiecki

Berlin. (PAT) Dnia 15 wrz śnia dokonano zostala tu wymiana dokumentów ratyfikacyjnych do umowy z 29 kwietnia br. w sprawie **ułatwień w ruchu granicznym** polsko niemieckim. Układ wszedł tem samem w życie.

Sprawa reparacyj niemieckich

Paryż. (AW). „Chicago Tribune“ potwierdza wiadomość, że Loucheur wejdzie do komisyi reparacyjnej w miejsce Dubois. Pismo to stwierdza, że zamianowanie Loucheura członkiem komisyi reparacyjnej sprowadzi przewrót w całej reparacyjnej polityce francuskiej. Punktem ciężkości staną się obecnie dostawy rzeczowe. Pojawienie się Loucheura w komisyi reparacyjnej wyjaśni uwidaczniające zbliżenie się gospodarczej współpracy Francyi z Niemcami.

Rokowania niemiecko-belgijskie

Berlin (PAT). Po powrocie prezydenta banku Rzeszy Havensteina odbyło się posiedzenie gabinetu, na którem zajmowano się kwestyą bonów skarbowych dla Belgii. Havenstein oświadczył, że bank Rzeszy jest gotów położyć podpis na 6-miesięcznych bonach skarbowych na sumę 270 milionów marek, płatnych od 15 lutego do 15 czerwca 1923 r. Gabinet Rzeszy przyjął oświadczenie to do wiadomości i postanowił zawiadomić o tem natychmiast rząd belgijski.

Przegląd gospodarczy

Giełda zbożowa w Warszawie

Warszawa, 19 września. (PAT). Owies 21.450, żyto kongresowe 17 800—18 000, owies małopolski 21 300, jęczmień wielkopolski na paszę 18 800 do 18 900, jęczmień kongresowy na paszę franko skład Warszawa 19 400.

—ooo—

Giełda krakowska z 19 września

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	[illegible]		Czek przekazy wpłaty		
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed.	7450 —	7650 —	7450·—	7650 —	7540·—
„ kanad.	7250·—	7450 —	7250·—	7450·—	—·—
Franki franc.	550·—	570 —	560·—	580·—	—·—
„ belgijs.	540·—	560·—	540 —	560 —	—·—
„ szwajc.	1400 —	1500 —	1400·—	1500 —	—.—
Funty szterlin.	33.000	34.000	33.000	34.000	—·—
Marki niemiec.	5·—	5 50	5 —	5 50	5·35
Korony austr.	—·10	—·11	— 9¼	—·10¼	—·—
„ czesko-s.	235 —	245 —	235·—	245 —	244·—
„ węgiers.	3·—	3·50	3·—	3 50	—·—
„ duńskie	1800·—	1900·	1800 —	1900 —	1860 —
Lei rumuński	35·—	45·—	35·—	45·—	—·—
Liry włoskie	300 —	330·—	300 —	330 —	—·—
Floreny holen.	2850·—	3050·—	2850 —	3050·—	—·—

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Posiedzenie zarządu krakowskiego oddziału Związku metalowców odbędzie się we środę dnia 20 bm. o godz. 6 30 wieczór. **Sprawy ważne.**

Konferencya przedwyborcza PPS prawego brzegu Wisły (Dębniki, Zakrzówek, Ludwinów, Podgórze i Płaszów) odbędzie się w środę 24 września o godz. 7 wieczorem w Domu Robotniczym w Podgórzu.

Baczność tokarze wszystkich firm Krakowa i okolicy! Dnia 22 bm. odbędzie się zgromadzenie o godzinie 6 wieczorem. **Sprawy bardzo ważne, dotyczące tokarzy.** **Zarząd sekcyi.**

Baczność Towarzysze 42-go okręgu wyborczego! Od dnia 15 września b. r. otwarte jest Okręgowe Biuro wyborcze PPS w **Domu Robotniczym w Trzebini.** Biuro czynne jest od godz. 8 rano do godz. 8 wieczór. Tamteż towarzysze mogą zamawiać afisze na zgromadzenia przedwyborcze, zapotrzebowanie referentów i odezw przedwyborczych. Prosimy zatem wszystkich towarzyszów, by bezzwłocznie afisze zamówili, oraz aby w biurze tem zgłaszali zgromadzenia.

Powiatowy Komitet Wyborczy PPS w Wieliczce urzęduje stale w Domu Robotniczym od godz. 9—12 i od 3—6. We wszelkich sprawach wyborczych należy się zgłaszać tylko do tego Komitetu!

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310)